ROK II. Bezpłatny dodatek do „Dziennika Bydgoskiego." NR. 27.

SIŁA

„SIŁA" wychodzi co czwartek. Cena numeru pojedyńcz. w Polsce 10 mkp., w Niemczech 1 mkn.

ADRES: Redakcji, Administracji i Ekspedycji: Poznań, Skarbowa 12 — Telefon nr. 16-89.

Prenumerata na miesiąc lipiec 40 mkp. — w Niemczech 4 mkn. miesięcznie. — Prenumeratę przyjmuje ekspedycja

Miłość Wolność Sprawiedliwość

Korespondencje bez podpisu i dokł. adresu umieszczane nie będą. Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od 9—3.

Organ Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy

My a gabinet p. Śliwińskiego.

Kiedy wskutek ryzykanckich pociągnień p. Józefa Piłsudskiego i wichrzeń wrogich państwu żywiołów, praworządny gabinet p. Ponikowskiego, w którym figurowały osoby takie jak Skirmunt, Michalski i Stesłowicz ustąpił, a tworzeniem nowego zajął się urzędnik magistracki p. Śliwiński, człowiek, który zbawienie Polski widział w objęciach Berlina i który najważniejsze teki powierzył osobnikom zaściankowym, którzy pod żadnym względem nie dorośli, by sprawować funkcje rządzenia państwem w czasach obecnych, wtenczas zadrżała zdrowo myśląca część społeczeństwa i z trwogą poczęła spoglądać w przyszłość.

Ale nie długo trwała radość tych, których nie bez słuszności moglibyśmy podejrzywać, że w państwie naszem odgrywają rolę „Konradów Wallenrodów", bo w chwili największego poniżenia państwowego zdobyła się Chrześcijańska Demokracja na czyn zaiste wielki, na czyn, który po wsze czasy świadczyć będzie o mądrości politycznej partji. Za jej bowiem przewodem utrącono ten zespół półgłówków, który miał być powolnem narzędziem do wykonania rozmaitych niebezpiecznych eksperymentów i który miał doprowadzić Polskę ku ostatecznemu pognębieniu i zagładzie.

Chrześcijańska Demokracja okazała tym samem, że jest stronnictwem na wskróś narodowem i ściśle trzyma się programu. Gdy tymczasem inne partje, które mienią się być narodowemi jak np. P. S. L. i N. P. R. postępują wbrew ich własnym zasadom. A najlepszym tego dowodem jest ten rozdźwięk a raczej rozłam jaki nastąpił w łonie N. P. R. podczas ostatniego głosowania za wyrażeniem wotum zaufania, gdzie to 5 posłów tej partji (Nurek, Weber, Swinarski, Zagórski, Reder) nie chcąc się stać katami własnej ojczyzny-matki wolało się wstrzymać od głosowania a tem samem nie przeszkodzić w utrąceniu p. Śliwińskiego.

Tak tedy widzimy nader jasno, że Chrz. Nar. Str. Pracy aczkolwiek młodą jest partją, to jednakże siłą żywotną jej jest olbrzymią. I ona też jedna jest zdolna przynieść krajowi skołatanemu rozterkami zewnętrznemi i waśniami partyjnemi spokój, ład i porządek a co zatem idzie zaufanie zagranicą.

Ktokolwiek więc posiada choć odrobinkę miłości ojczyzny i miłości własnej, ktokolwiek pragnie, aby państwo nasze było silne, potężne i bogate i aby każdemu w nim dobrze było ten niechaj niezwłocznie przystępuje i garnie się pod sztandary Polskiego Centrum katolickiego (Chrz. Nar. Str. Pracy), bo ona jedna jest w możności urzeczywistnić te postulaty.

mr.

—o—

Złote ziarnia z Encykliki

Rerum novarum z d. 15 maja 1891.

„Kwestja robotnicza — pełną jest nie bezpieczeństw, gdyż zręczni wichrzyciele zbyt często wypaczają zdrowy sąd ludu, aby szerzyć wzburzenie i pobudzać do buntu tłumy niezadowolone".

„Program ten (socjalistyczny) jednakże nie podaje środków sposobnych ku rozwiązaniu kwestji (robotniczej); owszem szkodzi on samym klasom pracującym, jest też niesprawiedliwy, gwałcąc prawa prawnych właścicieli; wreszcie sprzeciwia się porządkowi państwowemu, a nawet grozi państwu zupełnem rozprzężeniem". (Dowód: **Bolszewja** — co Ojciec św. już przed trzydziestu laty przewidział. Red.).

„Jeżeli może niektórzy (socjaliści) biednemu ludowi przyrzek. żywot wolny od cierpień i trudu, opływający w spokój bezustanne rozkosze: to zaprawdę tacy oszukują lud i stawiają mu zasadzki, w których kryją się przyszłe klęski, okropniejsze od obecnych".

„Niechaj bogaci i pracodawcy pomną, że ani boskie ani ludzkie prawa nie pozwalają uciskać potrzebujących i nędzarzy dla osobistej korzyści i zyski ciągnąć z cudzego niedostatku. Pozbawiać zaś kogokolwiek zapłaty zasłużonej, zbrodnią jest do nieba wołającą o pomstę".

„Co państwom zaręcza dobrobyt, to czystość obyczajów, porządek i prawidłowość w stosunkach rodzinnych, poszanowanie religji i sprawiedliwości, nakładanie umiarkowane i słuszny rozdział ciężarów publicznych, wzrost przemysłu i handlu, rozkwit gospodarstwa rolnego i inne rzeczy podobne".

„Nie rzadko praca przydłuższa lub mozolniejsza i zapłata uważana za zbyt niską sprawiają, iż skutkiem zmowy robotniczej i zaprowadzają dobrowolne **bezrobocie.** Władzy publicznej obowiązkiem jest **zaradzać** tej przydarzającej się często a ciężkiej niedogodności, bo owa bezczynność nie samym przedsiębiorcom tylko, lecz także robtonikom szkodę przynosi, a handel i dobro powszechne o szwank przyprawia, gdy zaś zazwyczaj łączy się z gwałtami i rozruchami, więc podaje często spokój publiczny w niebezpieczeństwo. Tutaj będzie skuteczniejszą i zbawienniejszą rzeczą, **powagą ustaw** (państwowych) zawczasu **usunąć przyczyny zatargów** między przedsiębiorcami a robotnikami, a tym sposobem **uprzedzić zło i nie dać mu** wybuchnąć".

„Jak wszystko w człowieku, tak i siła jego robocza, **ma granice ściśle zakreślone!** — Baczyć więc należy, aby **dzień roboczy nie obejmował więcej godzin, niż siły pozwalają".**

„Jedno z dwojga zostaje robotnikowi **chrześcijańskiemu** do wyboru, albo przystać do związków, w których **religja narażona jest na niebezpieczeństwo,** albo — **osobne** tworzyć organizacje i jednoczyć **siły w tym celu,** by można oprzeć się **przytłaczającemu i nieznośnemu naciskowi".**

„Na gorące uznanie zasługują ci liczni mężowie nasi, którzy zrozumiawszy potrzeby czasu, szukają i doświadczają godziwych sposobów **polepszenia robotnikowi** ich doli".

—o—

Ruch zawodowy

Do Pocztowców.

W tych dniach wysłano do członków tych, którzy składki za II. kwartał w przeznaczonym czasie nie nadesłali. Na odcinkach przekazów wielu członków napisało, że toskładka za III. kwartał.

To jest mylne. Składka jest dopiero do końca czerwca zapłacona. Czas już ażeby każdy członek za III. kwartał składki nadesłał. W własnym interesie proszę składkę — 240 zaraz odesłać.

Nadmieniam ze ci członkowie, którzy w tych dniach zaliczkę odebrali składkę też tylko za II kwartał zapłacili. Kilku członków odesłało zaliczkę z powrotnem dopisem, że nie jest możliwe z tak marnych poborów składkę zapłacić. Wierzymy w to, że trudno dla niejednego kolegi i wiemy, że nasze pobory ani na chleb nie starczą.

Do Związku musimy jednak należeć i składki płacić. Do Związku musimy ostatni grosz dać bo inaczej do celu nie dojdziemy. Niejedni myślą, żeby związek więcej się starał o to, by i więcej nam dali, Związek nasz starał się i stara się jak tylko może. Od razu nie da się wszystko przeprowadzić. A więc jeszcze raz prosimy składkę zaraz odesłać.

W niedzielę 18 czerwca odbył się Zjazd w Bydgoszczy. Uchwalono tam znaną rezolucję. Czekamy na odpowiedź do 12 bm. Cztery dni później tj. 16 bm. mamy zebranie w Poznaniu, na które każdy kolega przybyć musi. Chodzi tu o bardzo ważne sprawy. Władza nasza pozna teraz że nie jest nam możliwie za taką płacę dalej pracować.

Spodziewamy się za petycję naszą weźmie pod uwagę i uzna nareszcie słuszność zawartych w nim żądań. Czy praca, którą oddaje agent jest mniej ważna, mniejszej wartości jak innych pracowników pocztowych? Jeżeli praca agenta jest nic nie warta dlaczego agentury nie kasujecie i nie możecie się obywać bez agentur? Czy agent mniej godzin służby pełni jak inni pracownicy poczt? Zapewne jeżeli nie więcej to i mniej nie. Przyznacie nam Panowie, że agent w całym roku jednego dnia wolnego niema. Czy to 1. święto wielkanocy czy to w 1 dzień Bożego Narodzenia lub inne święta. Dostanie agent jaki urlop w roku jak inni rpacownicy? Agent widzi to nie słuszne traktowanie go. Wszystko mu się zbrzydziło co się nazywa „służba", „poczta". Agent stracił i zaufanie do naszej władzy!

A zatem Koledzy 16 lipca br. stawimy się wszyscy bez wyjątku na zebranie do Poznania. Pokażmy wszyscy, że za ten żebraczy grosz nie możemy pracować.

Zarząd Związku Agentów Pocztowych Chrz. Zjedn. Zaw.

—o—

Czem powinny się stać nasze koła.

Koła polityczne nie zakłada się po to, by powiększały tylko liczbę istniejących już stowarzyszeń oświatowych czy społecznych, prowadziły odrębne życie i działały niejako w szeregu innych Kół bez bliższego z niemi kontaktu, lecz przeciwnie, charakter Koła politycznego powinien wykazywać ruch o wiele więcej zaborczy, zachłanny, wielostronny, dążyć do wciągnięcia w zakres swej działalności wszelkich sfer ludności i wszelkich organizacyj na które oddziałać może.

I. Polityczna Praca.

polega przedewszystkiem na przekonywaniu ludzi, na ugruntowaniu w duszach pewnych zasad, na pogłębianiu wiadomości politycznych na tle programu stronnictwa.

Wynika stąd, że **Koło nie jest rzeczą przelotną, stworzoną wyłącznie w celach przedwyborczych, przejściowych**, że praca jego nie może się odnosić jedynie do pewnych aktualnych kwestyj, interesujących w danym okresie, lecz Koło powinno rozwijać pracę systematyczną, stałą, ugruntowaną, nieprzerwaną.

Koło powinno sobie wziąć za zadanie być stałym kursem społeczno-politycznym dla swych członków, z jednej strony zogłębiać w nich zrozumienie programu i zadań stronnictwa, z drugiej zaś strony zajmować się także wszystkiemu ogólnemu zagadnieniami interesować się lokalnemi sprawami politycznemi i starać się na nie oddziaływać w swoim kierunku.

Koło zatem, które takiego stałego i ciągłego życia nie wykazuje, które działa dorywczo i bez programu, nie wychowuje swych członków gruntownie, nie spełnia i nie może spełniać swojego zadania.

II. Organizacja Koła.

określona w ogólnym statucie stronnictwa musi się zatem oprzeć na szczegółowszem już statucie, regulaminie, który przez komisję organizacyjną głównego Zarządu już jest przygotowany i wydrukowany. Regulamin kół, który się podaje z zastrzeżeniem późniejszego zatwierdzenia przez kongres stronnictwa, pojmuje Koła nasze w myśl poprzednich wywodów, jako stowarzyszenie stałe, istniejące bez przerwy i działające bez przerwy. Stąd koło w atrybucji swej ma wszystkie atrybucje zwykłych stowarzyszeń, a praca jego w podobny się rozwijać powinna sopsób. Wynika stąd zarazem, że koła powinny swoim zebraniom nadawać **termin stały**, do którego mogliby się członkowie przyzwyczaić, wynika stąd zarazem, że koła podobn. jak inne stowarzyszenia prowadzić muszą zasadniczą **książkowość**, koniecznie potrzebną do prawidłowego funkcjonowania każdego stowarzyszenia. A ponieważ koła polityczne o wiele więcej aniżeli inne stowarzyszen. werbującą, informującą rozwijać powinny czynność, przeto do zadań ich należy urządzanie jaknajwiększej liczby takich zebrań, na które poza członkami Koła mieliby dostęp zwolennicy, sympatycy i przedstawicele innych niepolitycznych organizacyj, na pokrewnych jednak że opierający się zasadach.

Dalszy ciąg nastąpi.

Z życia stronnictwa

Zdzietawy, dnia 5 lipca 1922.

W Smolicach ubiegłego roku 1921 założono Chrześcijańskie Narodowe Stronnictwo Pracy. Inicjatorami byli ks. proboszcz Smolickiej parafji, ks. Jan Bąk i se-

O wykonanie ustawy o urlopach.

Nie określa się nawet terminu w ciągu którego dane przedsiębiorstwo za takie właśnie uważać należy. W ten sposób większa ilość naszych fabryk i zakładów mogłaby być pociągniętą pod jedną z wyżej wskazanych kategorji i robotnicy zamiast urlopów, mieliby jedynie ustawę na papierze. A dalej czas trwania urlopu dla robotników jest w ustawie określony na 8 i 15 dni. Dni te mają być płatne.

Pp. przemysłowcy proponują, by urlopy zaczynały się w niedzielę i w niedzielę się kończyły, oraz stanowczo protestują by dnie świąteczne wkluczone w czas trwania urlopów były płatne. W ten sposób robotnik miałby faktycznie zamiast 8-6 dni i zamiast 15 — 12 dni urlopu, z tego płatne byłyby jedynie dni robocze. Ciekawe jest rozumowanie, jakiemi się ci panowie posługują. Oto są tak sprawiedliwi, że niechcą uprzywilejowywać robotników będących na urlopie i krzywdzić pozostałych. Powiadają, że robotnik na urlopie nie może otrzymywać ani mniej ani więcej od robotnika pracującego. Zapominają jednak, że już sama idea urlopu jest przywilejem wynikłym z dłuższego czy krótszego stosunku służbowego robotnika do przedsiębiorstwa, że wprowadzając 2 kategorje urlopów 8 i 15 dniowy — dzieli się robotników na 2 części różne pod względem uprzywilejowania. Więc przywilej jest już w samej ustawie, a dalej ustawa chce, by urlop był płatny i nie powiada, że płatne być mają jedynie dni robocze, a wyraźnie podkreśla, że za cały czas trwania urlopu zresztą twierdzenie, że robotnik na urlopie będzie uprzywilejowanym pod względem płacy jest jest błędne. Bowiem jeżeli weźmiemy okres roczny w którym prawie wszyscy robotnicy danej fabryki muszą być urlopowani, to okaże się, że dziś ma ten przywilej Jan, a za tydzień czy miesiąc Piotr; bardziej jasne okaże się to rozumowanie jeżeli weźmiemy okres 2 lat — wtedy jest możność takiego ułożenia list robotników korzystających z urlopu, że jednego roku jedna grupa będzie korzystała z urlopu w okresie mającym najwięcej świąt, w drugim zaś roku druga druga grupa.

Tak więc twierdzenie pp. przemysłowców jest b. kruchem i nie wypływa z poczucia sprawiedliwości, chodzi tu jak i w innych wypadkach o kieszeń własną. Tendencje zatem przedstawicieli przemysłu jeżeli chodzi o urlopy są aż nazbyt widoczne — polegają one na tem, aby praktyka jaknajbardziej różniła się **in minus** z zasadą. Godząc się jaknajchętniej na zasadę urlopów, skoro nadchodzi zrealizowanie tej zasady — woleliby ją odesłać z powrotem do Sejmu niż zastosować w życiu. Trochę niezrozumiałem jest również stanowisko Min. Pracy.

Przedstawiciele tego Ministerstwa, wskazując na pewne wady, niedopatrzenia i niedomówienia w ustawie — sądzą, że w praktyce będzie ona powodem ciągłych tarć i nieporozumień między robotnikami a fabrykami; w tem miejscu przypomnieć musimy, iż projekt ustawy był przez cały rok nicowany, przerabiany i dopełniany w komisji Sejmowej. Gdzież byli wtedy panowie z Min. Pracy? Dlaczego nie postarali się usunąć tych wad i niedopatrzeń! Teraz nie czas na rekryminacje. Obowiązkiem rządu jest wydać takie prze-

kretarz okręgu Ostrowieckiego (Nr. 11) p. M. Dzierżawski.

W roku bieżącym znacznie ożywiono ruchliwość koła. Zwołano nadzwyczajne zebranie w niedzielę dnia 2 lipca, na salce parafjalnej w Smolicach. Przy obecności z górą 100 osób wybrano przewodniczącego zebrania pana Biskupskiego z Kobylina, na ławników p. Jana Gierlika z Zdzietaw i Michała Kotalę z Smolic. Przewodniczący udzielił głosu księdzu posłowi Dachowskiemu z Poznania. Czcigodny referent przedstawił całą sytuację nieszczęśliwego położenia Polski w obecnej chwili. W dyskusji zabierali głos p. Dzierżawski, który popierał dosłownie określenia Czcigodnego księdza referenta. Tym zaś, którzy niezupełnie zgadzali się z referentem należyte wyjaśnienie dał Czcigodny ksiądz mówca, tak, że przeciwnicy po przekonaniu stanęli po Jego stronie, i z całego potoku dyskusji wyniknęła jednogłośna rezolucja: „Popierać taki rząd, który ma za hasło dobro całego narodu i państwa i wezwać wszystkie stronnictwa do złączenia się w jedno Narodowe Centrum katolickie (Ch. D.).

(Uwaga z mej strony): „Polska oparta na mocnej stałej i niezachwianej Wierze Katolickiej i na programie sprawiedliwości, wymierzonej wszystkim stanom, stanie się państwe silnem, mocnem i niepokonanem przez żadne niedomagania wewnętrzne, będzie miała zawsze i stanowcze siły do pokonania i wszelkich zewnętrznych nieprzyjaciół, którzy czyhają tylko na to, aby przez wewnętrzne waśnie i niezgodę nasza Ojczyzna była słabą. Niech każdy członek odrodzonego państwa polskiego pracuje nietylko dla własnej korzyści i dla własnej kieszeni, ale przedewszystkiem niech sumiennie i sprawiedliwie pracuje dla dobra całego państwa. „Bo tylko wspólna moc, zdoła nas ocalić". „W naszym narodzie, mądry Polak po szkodzie" — mówi przysłowie nasze. Wtenczas już byłoby zapóźno: Trzeba zawczasu, trzeba dzisiaj pracować, ale pracować tak, aby każdemu było w naszej Ojczyźnie swobodnie i dobrze. Wtenczas Polska stanie się prawdziwie, krajem szczęśliwym dla wszystkich synów Ojczyzny; zarazem stanie się znowu przedmurzem chrześcijaństwa, a na widowni świata stanie się jednem z najpotężniejszych państw w Europie.

Tego życzy Polsce miłośnik Ojczyzny
Jan Szymanowski.

---

pisy wykonawcze, któreby będąc w zgodzie zarówno z duchem jak i treścią ustawy — nie pozwoliły na dowolne i korzystne jedynie dla jednej strony (tj. pp. przemysłowców) jej interpretowanie. Sądzimy, że szczere wniknięcie w samą myśl przewodnią jaka kierowała pracodawcą przy uchwalaniu ustawy, a która to myśl polegała na daniu możności klasie robotniczej wypoczynku po ciężkiej pracy nabrania sił do dalszej pracy oraz poprawy zdrowia, a tem samem na wzmożeniu sił fizycznych narodu i podniesienie jego tężyzny duchowej — że te względy pozwolą organom wykonawczym na tem sumienniejsze opracowanie przepisów i dopomogą im znaleźć zawsze wyjście z zawiłej częstokroć sytuacji.

Pragniemy jeszcze by tempo tych prac było szybsze niż to dotychczas miało miejsce — inaczej lato przejdzie, a robotnicy urlopów nie będą oglądali.

(Związkowiec Chrześcijański).

—0—

Kobylin dnia 2. 7. 1922.

Odbył się wiec Chrześ. Nar. Str. Pracy pod przewodnictwem p. Biskupskiego. Jako referent przybył ks. poseł Dachowski wygłaszają referat o obecnem przesileniu rządowem, i skutkach jakie sprowadziło przesilenie. W dyskusji przemawiało kilku obywateli m. Kobylina, godząc się na wywody ks. posła. Obecny.

Smolica, dnia 2. 7. 1922.

Odbył się Wiec Chrześc. Nar. Str. Pracy. Przewodn. p. Biskupski z Kobylina jako referent przybył ks. poseł Dachowski. W swem przemówieniu okazał zgubną politykę partji lewicowej i jej menerów, zaco otrzymał huczne oklaski. W dyskusji przeciwstawiali się wywodom prelegenta kilku z N. P. R. za co otrzymali należytą odprawę od p. Dzierżawskiego. Przy końcu swej odpowiedzi odczytał ks. poseł Dachowski rezolucję, którą zebrani przyjęli sprzeciwem jednego głosu. Obecny.

Jarocin.

W dniu 11 czerwca po sumie odbył się tutaj na rynku olbrzymi wiec, zwołany przez miejscowe Chrześć. Nar. Str. Pracy. Wiec zagaił prezes p. Adamek. Przemawiał p. Marciniak z Poznania i ks. poseł Dachowski. Pierwszy mówca poruszył ogólne sprawy narodowe i nakreślił dążenia naszego stronnictwa. Ks. poseł omówił obecne przesilenie rządowe i skutki fatalne dla państwa stąd wynikające.

Obydwóch mówców nagrodzono oklaskami i jednogłośnie uchwalono następujące rezolucje:

Uważamy, że przedewszystkiem Sejm jako przedstawicielstwo narodu jest powołany do rządzenia krajem i odpowiedzialny za losy państwa i dlatego protestujemy przeciwko obaleniu przez Naczelnika państwa rządu, za którym oświadczyła się olbrzymia większość Sejmu.

Protestujemy przeciwko zamachowi na prawa narodu i prawo Sejmu i wzywamy stronnictwa narodowe do obrony naszych praw demokratycznych.

Ponieważ Sejm ten nie zdolny jest przeciwstawić się energicznie zakulisowym intrygom, żądamy nowych wyborów i nowego Sejmu, do którego przyrzekamy wybierać ludzi dzielnych, którzy nie będą dbać w pierwszym rzędzie o swoje własne dobro lub dobro jednej partji ale o dobro całego narodu i Polski całej.

Bez dyskusji, zgodnie i harmonjinie odśpiewaniem roty „Nie rzucim ziemi" zakończył się ten pierwszy publiczny wiec pod gołem niebem w Jarocinie, gdzie dotychczas NPRowcy rozbijali nam nasze wiece. Tak to ludzie przekonywują się coraz to więcej, po czyjej stronie słuszność i sprawiedliwość. Tylko więcej takiego śmiałego i jasnego uświadomiania naszego ludu.

Pleszew.

W dzień św. Piotra i Pawła odbyło się tutaj wielkie zebranie członków i sympatyków naszego stronnictwa. Do licznie zebranych przemówił ks. poseł Dachowski, przedstawiając dążenia naszych odwiecznych wrogów: Niemców i żydów do podkopania co dopiero odzyskanego bytu niepodległego. Obecne przesilenie jest najlepszem tego dowodem. Obalenie ministra Skirmunta daje nam wiele do myślenia, czy za tą akcją nie kryje się p. Askenazy, narzędzie mocarstwa anonimowego.

Obecne przesilenie ma na celu wywołać w kraju nieładu i rozstroić społeczeństwo i naród, aby nasi sąsiedzi Niemcy i bolszewicy mieli łatwy łup. Ale Opatrzność Boża czuwa nad Polską. Choroba Lenina i zamieszki domowe w Niemczech przeszkodzą wrogom naszym w wykonaniu ich zamiarów.

Po dość długiej dyskusji, w której bardzo serdecznie przemówił ks. prob. Niesiołowski i wskazał jeszcze dobitniej na grożące nam niebezpieczeństwo, jednogłośnie przyjęto rezolucje, protestujące przeciwko przesileniu rządowemu wywołanemu przez lewicę za pośrednictwem Naczelnika państwa i wyrażające votum zaufania Chrz. Nar. Str. Pracy i stronnictwom narodowym.

W dyskusji próbował ratować honor N. P. R., miejscowy agitator Dobielczyk, o którym krążą różne pogłoski co do jego charakteru i któremu ostrą odprawę dał ks. proboszcz.

O manipulacjach miejscowych przywódców N. P. R. napiszemy później.

Kępno.

Zwołany przez tutejsze Chrześć. Nar. Str. Pracy na niedzielę dnia 25 czerwca o godz. 8 wieczorem wiec poselski, na którym sprawozdanie z obecnego położenia politycznego zdawał ks. poseł Dachowski, był jawną i wymowną manifestacą oraz protestem przeciwko intrygom zakulisowym, które spowodowały obecne przesilenie rządowe i pogrążają Polskę w coraz to większą otchłań nieładu i rozterki wewnętrznej, a zagranicą podkopują zaufanie do praworządności państwa naszego.

Przemówienie ks. posła, które cechowało sprawiedliwe oburzenie i uniesienie z powodu lekceważenia losów kraju i państwa, wywołały oddźwięk w sercach licznie zebranych słuchaczy, zapełniających po brzegi obszerną salę Domu Katolickiego.

Mówca śmiało i otwarcie napiętnował, wskazał na zgubną i podstępną robotę przedwyborczą witosowo - socjalistycznej spółki stojących na czele obecnego przesilenia i bloku lewicowego oraz na niezdecydowane stanowisko N. P. R., które uniemożliwia stworzenie silnego i mocnego rządu, którego zamiarem i celem byłoby nie przeprowadzenie wyborów dla belwederskich stronnictw, lecz praca dla dobra całego narodu i Polski całej.

Lecz na nic się zdadzą wszelkie zabiegi i intrygi, albowiem naród polski coraz to lepiej na nich się poznaje i przy nowych wyborach rozliczy się z wrogami sprawy narodowej, z poplecznikami nacjonalizmu żydowsko-niemieckiego. Wybory wolne od teroru i gwałtu spółki belwedersko-witosowo-socjalistycznej będą dobitną odpowiedzią na ich niecne zamiary i poczynania.

Przemówienie ks. posła płynące z duszy, przyjęli zebrani hucznemi oklaskami

W dyskusji nie było mówcy, któryby nie wyraził zgody na wywody mówcy, nawet kilku NPRowców nie śmiało sprzeciwić się wywodom jasnym i wymownym, które wszystkich przekonały. To też jednomyślnie i zgodnie uchwalono następujące rezolucje:

„Protestujemy przeciwko lekkomyślnie wywołanemu przez Naczelnika państwa przesileniu rządowemu, które wywołuje w kraju nieład i niepokój, a podkopuje zaufanie do Polski zagranicą i przynosi nam nieobliczalne straty“.

„Potępiamy z oburzeniem usiłowania stronnictw lewicowych Sejmu do podkopania praw konstytucyjnych Sejmu i narodu przez oddanie decyzji o rządach w ręce jednostki. Wzywamy stronnictwa narodowe aby wytrwały w obronie praw narodu i konstytucji oraz aby dążyły do jak najszybszego zlikwidowania przesilenia rządowego i powołania rządu, który w czasie wyborów będzie się kierował sprawiedliwością i bezstronnością“.

W myśl wywodów kilku mówców ks. poseł stawił jeszcze następującą rezolucję:

„Wojciechowi Korfantemu, bojownikowi i szermierzowi sprawy narodowej i sprawy ludu pracującego górnośląskiego wyrażamy cześć i uznanie za jego pracę i poświęcenie. Wyrażamy żal i ubolewanie pod adresem tych posłów i tych partji, które głosowały przeciwko jego kandydaturze na premjera Rzeczypospolitej Polski. Wyrażamy im nasze votum niufności. (NPR).

Zaznaczyć wypada, że i ostatnią rezolucję przyjęto jednogłośnie, i że nawet nikt z N. P. R. nie protestował, co oznacza wyraźną nieufność do obecnych przywódców tej partji w Sejmie.

W tę samą niedzielę odbyły się w tutejszej okolicy już poprzednio trzy inne wiece wzgl. zebrania naszego stronnictwa, na których przemawiał niestrudzony ks. Dachowski — i to w Bolesławcu, gdzie wyśmiano i nie pozwolono mówić agitatorowi Witosa, niejakiemuś Góreckiemu, podobno woźnemu komisarza z Opatowa, dalej w Opatowie i Donaborowie. Wszędzie uchwalono powyższe rezolucje.

Kościańskie.

W ostatnim czasie odbyło się kilka wieców Ch. D. w powiecie kościańskim, na których przemawiał ks. proboszcz Kielczewski z Lubinia i kolega Cieślik z Poznania. Były to wiece przedwyborcze na powtórne wybory do sejmiku powiatowego. Dostało się na kilku wiecach niektórym z pod firmy P. S. L. (Witosa), którzy w dyskusji jak np. pp. Szwapczyński z Rumbina i Długi z Gierlochowa uprawiając demagogję i operując głupimi frazesami, chcieli ten lud zniechęcić przeciw liście Ch. Nar. Str. Pracy. Lecz lud wierny zasadom chrześcijańskim, mający aż po same gardło tej klasowej nienawiści dał powyżej wymienionym panom a przeważnie p. Szwapczyńskiemu należytą odprawę. Zrozumiałość programu Ch. D. przez lud jest najlepszem świadectw. tego, że po każdym odbytem takim wiecu założono na miejscu koło Ch. N. Str. Pracy. W nadziei zwycięstwa sprawiedliwości chrześcijańskiej życzy zbożnej pracy nowo założonym kołom Swój.

—o—

Komunikat

Do Zarządów

I.

W drugą niedzielę sierpnia, tj. 13, **odbędzie się II. zjazd wojewódzki Chrz. Nar. Str. Pracy** delegatów kół i organizacji powiatowych z całej Wielkopolski.

Dokładne informacje i instrukcje Generalny Sekretarjat wyśle w swoim czasie.

II.

W myśl uchwał Zarządu Wojewódzkiego, Sekretarjat wzywa Zarządy

1) do zwróc. się z apelem do członk. i sympat. w sprawie zbierania fundusz. tj. składek na cele organizacyjne i wyborcze.

Wybory muszą znaleść organizację naszą mocną i sprężystą a do tego potrzeba pieniędzy,

2) do opodatkowania się miesięcznego na te same cele.

Ten wysiłek, tę ofiarę każdy winien ponieść w okresie przedwyborczem.

W sprawach finansowych prosimy zwracać się wprost do Sekretarjatu.

III.

Przypominamy o konieczności przysłania wypełnionego kwestonarjusza. Zarządy, które tego nie zrobiły prosimy natychmiast kwestonarjusz nadesłać.

Gen. Sekretarjat
Poznań, Skarbowa 12.

—o—

Rozmaitości

Zniesienie szkół bezwyznaniowych w Katowicach.

Rada miejska zajmowała się w poniedziałek ponownie sprawą zniesienia szkół bezwyznaniowych, istniejących 46 lat. Wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem nastąpiło głosowanie. Oddano 31 głosów 20 za zniesieniem, 11 przeciwko zniesieniu. Wobec tego dawniejszy wniosek Koła polskiego, poparty przez centrowców został przeprowadzony—odtąd miasto Katowice mieć będzie szkoły wyznaniowe.

68 procent Polaków w Polsce.

Główny urząd statystyczny podał do wiadomości szczegóły o składzie narodowościowym państwa: Polska liczy według spisu ludności 25.372.437 (bez G. Śląska), w tem narodowości polskiej 17,359.883, a obcych 8,012.564 (68 proc, Polaków). Polska jest zatem państwem o zdecydowanym charakterze narodowo-polskim, a nie narodowościowym, jak chcą je przedstawić żydzi i socjaliści i inne pokrewne stronnictwa lewicowe jak N. P. R. (Wilno, Bracław, Lida).

Polskość naszych miast.

Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że według spisu ludności przeprowadzonego 30 września ub. roku:

Warszawa liczy 931.160 mieszkańców, w tem ludności polskiej 72,3 proc., innej 27,7 proc.

Łódź 451.813 m., Polaków 58,0 proc., innych 41, 1 proc.

Lwów 219.193 m., Polaków 61,0 proc. innych 38,1 proc.

Kraków 181,700 m., Polaków 84,6 proc., innych 15,4 proc.

Poznań 169, 793 m. Polaków 94 proc. innych 6 proc.

Przedłużenie czasu pracy w Szwajcarji.

Po długich naradach sejm szwajcarski przyjął ustawę, przypisującą, że w czasach krytycznych czas pracy może być przedłużony i to aż do 54 godzin tygodniowo. 85 posłów głosowało zatem, a 47 przeciwko ustawie. To jest pierwszy wyłom w ośmiogodzinnym czasie pracy.

Emigracja robotników polskich do Francji.

W ostatnich dniach toczyły się w państwowym urzędzie emigracyjnym konferencje między przedstawicielami władz francuskich a polskich co do spraw emigracji robotników polskich na roboty do Francji. Konferencja dotyczyła kwestyj rekrutacji robotników, sposobu znoszenia się władz polskich z francuskiemi we wszystkich sprawach dotyczących emigracji, treści kontraktów robotniczych, wreszcie kwestji umożliwienia robotnikom polskim emigracji do Francji z Westfalji. We wszystkich tych kwestach osiągnięto **zupełne porozumienie i zawarto formalne umowy.** Między innymi ustalono, że rekrutacja odbywać się może tylko za pośrednictwem państw. Urzędów pośrednictwa pracy, że robotnicy polscy pod względem płacy mają być na równi traktowani z robotnikami francuskimi. Francuzi na konferencji wyrażali się z **zadowoleniem i uznaniem o** robotnikach polskich, którym przypisują pilność, dokładną pracę, a przedewszystkiem poczucie należnych im praw.

—o—

Redaktor: E. Bigoński.
Odbito w Drukarni Robotników Chrześcijańskich T. A. w Poznaniu, św. Marcin 37.

Robotnicy! Chrześcijańscy Demokraci! Bierzcie wszyscy czynny udział w pracach Stronnictwa i Związkach Zawodowych chrześcijańskich! Do czynu!